

## Narodowy Fundusz Zdrowia zapłaci za swoją karę



■ Adam Czerwiński 2010-06-03, ostatnia aktualizacja 2010-06-03 20:41:07.0

**Fundusz nakładał takie kary, że teraz sam za nie zapłaci. Zabrał przychodni 45 tys. zł. Pomylił się i musi oddać 60 tys. Wkrótce może stracić więcej, bo kolejne placówki upominają się o swoje pieniądze.**

NFZ coraz intensywniej kontroluje przychodnie, szpitale, apteki. Jeśli cokolwiek inspektorom funduszu wyda się podejrzane, jest kara. W kilku przychodniach doszukali się bałaganu w papierach. Konkretnie w tzw. deklaracjach, czyli dokumentach, które podpisuje każdy pacjent, wybierając swojego lekarza.

Uznali, że deklaracje, które nawet kilkanaście lat temu złożyli pacjenci w przychodniach, są niekompletne. Bo brakowało w nich PESELU, podpisu w konkretnej rubryczce albo był błąd w nazwisku lekarza.

- NFZ ciągle zmienia wymogi dotyczące deklaracji, a my nie możemy za nimi nadążyć - mówi Magdalena Muras, prezes Porozumienia Łódzkiego - organizacji lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. - Kiedyś, żeby być w porządku, wysłałam pielęgniarki z deklaracjami do domów pacjentów. Z poprawek wyszły nici, bo wielu ludzi potraktowało je jak intruzów. Podobne problemy ma większość przychodni w regionie.

Kilka miało większy problem, bo NFZ ukarał je za niekompletne deklaracje. Kara była dotkliwa, bo urzędnicy uznali, że skoro w papierach nie wszystko się zgadza, to znaczy, że przychodniom nie należały się pieniądze za pacjentów.

Dr Muras: - Koledzy przekonywali NFZ, że nie popełnili oszustwa. Pokazywali historie chorób, wyniki badań pacjentów ze złymi deklaracjami.

Ale NFZ nie słuchał i nałożył kary. Niektórzy musieli oddać po kilkaset tysięcy złotych. NZOZ Andrzejów dostał wezwanie do zwrócenia 45 tys. zł. Zapłacił, ale poszedł do sądu.

- Wyglądało, jakby fundusz szukał oszczędności kosztem przychodni - komentuje Katarzyna Fortak-Karasińska, radca prawny, reprezentująca przychodnie. - Wygraliśmy, NFZ musi oddać pieniądze, które zabrał. I to z odsetkami. Przychodnia, która straciła 45 tys., dostanie 60 tys. Niedługo NFZ może stracić jeszcze więcej, bo kolejne przychodnie idą do sądu po pieniądze odebrane po kontroli deklaracji.

Beata Aszkieleń, rzeczniczka łódzkiego NFZ: - Wyrok jeszcze nie jest prawomocny, a my będziemy się odwoływać. A kontrole przychodni będą dalej prowadzone.

Adam Czerwiński

---

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - [www.gazeta.pl](http://www.gazeta.pl) © Agora SA

---